

# OKOLICE

Oborniki Śląskie \* Prusice \* Trzebnica \* Wisznia Mała

Miesięcznik nr 4 (40) Rok IV

25 sierpnia 1995

ISSN 1231-935X cena 0,6zł (6000zł)

## „Kocham kino...”

Dawne kino „Astra” w Obornikach Śl. odzyskuje dawną świetność. Oczywiście tę dotyczącą bogatego i ciekawego repertuaru, a nie - dawnego zaniedbania i nieporządku. Po nieudanej próbie zrobienia z zabytkowego, jak się okazuje, budynku kina, klubu bilardowo-dyskotekowego, po którym pozostały jedynie strzępy kabli wyrwane ze ścian i brakujące kaloryfery, tudzież tony śmieci i brudu, kino zaczyna powoli pełnić potrójną funkcję: po pierwsze - kina, po drugie - wypożyczalni kaset, po trze-

cie - pubu i kawiarni. Za Trzebnicą, gdzie także reaktywowano jakiś czas temu wyświetlanie filmów, także i w Obornikach miłośnicy sztuki filmowej znajdą swoje miejsce.

A nam, redaktorom „Okolice” coraz bardziej podoba się, że do grona ludzi spełniających rolę „zaczynu” kulturalnego możemy dopisać kolejną osobę - po państwie Śniecińskich, panu Chandocha, panu Buczku i wielu innych - nazwisko Jerzego Białesa.

*Bogusław Wróbel*

## WAKACYJNE WODY

Doskwiera gorąco i nic dziwnego, że kto żywy, a nie wyjechał, szuka wody. Najlepiej takiej, w której można bez przeszkód i obaw zanurzyć się po szyję. Do wydawania wód, jeśli chodzi o czystość płynów wszelakich, jest na naszym terenie Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny - Aleksandra Rzewuska. W ogłoszonym komunikacie stwierdza ona, iż po przepro-

wadzeniu stosownych badań i kontroli sanitarnych, do kąpeli i uprawiania sportów wodnych dopuszczone są kąpieliska w Wilczynie Leśnym i Wiszni Małej. Skład bakteriologiczny i fizykochemiczny wody odpowiada I i II klasie czystości.

Baseny w Trzebnicy i Obornikach Śl. odpowiadają wymogom sanitarnym, i nadają się do kąpeli.

Pozostałe akweny nie są kąpieliskami (zwłaszcza glinianki i stawy leśne), zatem ich woda nie została przebadana...

*BIS*

## TAAAARA RYBA!

16 lipca pan Krzysztof Szymanowicz, należący do Koła Wędkarskiego nr. 23 w Trzebnicy, w stawie leśnym przy trzebnickim OSiR, o godzinie 9.35 złowił prezentowanego na zdjęciu Karpia Lustrzenia. Jego długość: 82 cm, waga - 11.10 kg. Połowu dokonano na zestaw spławikowy: żyłka główna - 0,20, przypon 0,16. Walka z rybą trwała 20 minut. Karp wrócił żywy z powrotem do stawu, ciekawe, kto złowi go następny...

Koło Wędkarskie nr. 23 zorganizowało w tym roku już sporo imprez wędkarskich dla dzieci i doro-

ślących. Zarząd koła zaprasza wszystkich chętnych (nawet bez kart wędkarskich) do wędkowania!

*Z.L.M.*



## Kocia Góra

*(bomba okolic)*

„Okolice” - „Kocia Góra” wystartowała ostro - były udane majówki, zabawy, a ostatnio „Dzień Kociaka - Noc Świętojańska”...

Roman Chandoha - Byłem mile rozczarowany. Impreza udała się świetnie jak na nasze skromne możliwości. Bawiło się około półtora tysiąca ludzi, ale przewinęło się około 3 - 4 tysięcy! A to najlepszy wskaźnik mówiący o tym, że takie imprezy są potrzebne, że na tę górę mieszkańcy przyjdą i to tłumnie. Ta góra ma coś przyciągającego, jest atrakcyjna. A były też opinie, że takiej żywiłowej zabawy to jeszcze w Trzebnicy nie było. Liczę, że przy pomocy władz i innych instytucji, ta impreza na trwałe będzie złączona z życiem miasta.

„Okolice” - W programie były występy firmy „Voc Art” z ich sympatycznymi dziećmi ze Strzeszowa, były liczne konkursy, zawody i zabawa z zespołem Unison do białego rana, interesująca wioska - skansen i inscenizacja tea.tru „Maszkaron”...

R.Ch. - Był także bieg pod Kociaka; dobiegło co prawda niewielu, ale nagrodą była beczka piwa (od fundatora - sklepu „Marek”). Imponująco wypadły zawody lokalnego „Czaru Par”, a zwłaszcza bieg z partnerką na rękach (czasami z przewrotami i wpadaniem na kibiców, co nie psuło nikomu humoru). Szukano także kwiatu paproci; znalazł go mundurowy strzelec, co nie bardzo podobało się publiczności aż do momentu, gdy okazało się, że jest to „strzelec” płci pięknej - Magda Jankowska, której wolno było spełnić trzy życzenia...

„Okolice” - Jedno z nich zapewne dotyczyło finansów na dalsze prace na górze...

R.C. - Owszem. Przecież mimo braku środków finansowych z budżetu zrobiono sporo. Wycięto przeszkadzające drzewa na drodze dojazdowej (na długości ok. 500 m), poobciano niepotrzebne gałęzie (ok. 80 m<sup>3</sup>), nawieziono na pobocza ok. 300 m<sup>3</sup> gruntu zwirowego, który po pracach ziemnych (Obwodu Drogowego), pozwolił na uzyskanie drogi o szerokości 5-6 m. Zbudowano „zieloną” estradę, a pod lasem parking. Wyszlifowano płytę taneczną - szachownicę. Firma „Dombud” pana Zielińskiego postawiła muszlę koncertową, dwa podwójne sanitariaty, trzydzieści ławek, oddała do dyspozycji transport... Firma „Al-Cu” pańów: Ślączi i Bildza założyła trzy nowe lampy oświetleniowe, „Almet” poręcze na estradzie i... działko kalibru 75 do wystrzeliwania sztucznych ogni, jakich w Trzebnicy jeszcze nie było. „Trzebud” postawił rusztowanie, „Metalowicz” trzy kosze i maszt na słoneczną flagę imprez... Wartość prac szacuje się na ok. 300 mln. st. zł.

Dopiero po uzyskaniu tak widocznych efektów, a zwłaszcza po zauważeniu zainteresowania mieszkańców miasta górą, Rada Gminy przeznaczyła na działalność 100 mln. st. zł., które zostaną przeznaczone na pokrycie zobowiązań i dalsze prace inwestycyjne. Organizatorzy dążą do tego, by imprezy finansowały się same, ale przy zachowaniu bezpłatności wstępu.

*dokończenie na następnej stronie...*

## PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY !

Oborniki Śl. ul. Ofiar Katyń 5

tel. 10-22-75 Czynny w poniedziałki i środy od godz. 15<sup>00</sup>

- leczenie w znieczuleniu
- kosmetyka
- lakowanie
- protezy szkieletowe
- korony i mostki porcelanowe
- oraz wszelkie usługi stomatologiczne



# Kocia Góra

(bomba okolic)

Popiera nas burmistrz, związek Strzelecki „Strzelec”, który organizuje i zabezpiecza imprezy, oprócz oczywiście wykonywania wielu prac m.inn. ziemnych, pomaga dyrektor P.R.P.H. z Sulisławic, pan J. Mosica, który zezwolił na wejście na ich pole przy poszerzaniu drogi dojazdowej i budowie parkingu, swoje miejsce znajdują zespoły muzyczne (Franisie, Voc-Art, Marciny, Unison, Sami Swoi), szefowa restauracji „Magnolia” i wielu, wielu innych...



Trzeba przy okazji podziękować także sponsorom, oto oni: - sklep „Elektro-dom” (Rynek 9) - fundator głównej nagrody „Czaru Par” - odkurzacza samochodowego wartości 88,00 zł, Eugenii Mazur ze sklepu spożywczego przy PKS za słodczyce wartości 53,00 zł, panu Ziębińskiemu ze sklepu „Marek” za nagrodę biegu - beczkę piwa wartości 51,00 zł, PSS „Społem” za słodczyce wartości 50,00 zł, Spółdzielni „Metalowiec” za uniwersalna kołyskę, szefowej sklepu „Kogucik”, pani J. Nowak ze sklepu piekarniczego przy PKS, panom: Z. Opałka i P. Pakuła z PHU „Telcom” (Rynek 10), W. Pilarczykowi ze sklepu „Wacek”... A także panu Nawrotowi za wykonanie 30 proporczyków, panu Henrykowi Wesołowskiemu z firmy polsko - niemieckiej „Holz - Beckmann”, za gotówkę przekazaną do kasy miasta, oraz kosiarkę spalinową,

Straży Pożarnej za dwukrotne zmycie szachownicy po szlifowaniu, i policji za zabezpieczenie imprez. W pracy zespołu d/s „Kociej Góry” najczęściej pomagali panowie: R. Żuber i J. Lewandowski.

„Okolice” - Wygląda na to, że kultura w Trzebnicy „robi się” sama...

R.C. - Tak. Dyrektor Trzebnickiego Ośrodka Kultury oficjalnie, na zebraniu zespołu, odmówił prowadzenia jakiegokolwiek działalności kulturalnej na Kociej Górze... Do tego stopnia, że nie zgodził się nawet na wypożyczenie strojów dla teatru „Maszkaron” na Noc Świętojańska, ale i z tym aktorzy sobie poradzili i wszystko udało się wspinać...

„Okolice” - „Dzień Kociej Góry - Noc Świętojańska” będzie jednocześnie corocznym świętem góry...

R.C. - To święto powinno być swoistym dzwonkiem na wakacje - nawołującym turystów do Trzebnicy. Na „Kociaku” odbyło się dotąd osiem imprez ogólnych, dwie zakładowe (Almet i Dombud) i kilka rodzinnych, bo góra po to jest...

Zapraszamy wszystkich, którzy mają ochotę tworzyć cokolwiek w plenerze, mają pomysły na program, lub chcą choćby stanowić obsługę czy ochronę imprez, by zgłosili się w Urzędzie Miasta, w pokoju nr. 82. Czeka. Firmy mogą umieszczać swoje reklamy podczas imprez, i to nie tylko firmy z Trzebnicy...

BIS



## MAJÓWKI NA „KOCIAKU”

Podsumowanie



Z mieszanymi uczuciami przyjęto pomysł i realizację imprez kulturalnych pod nazwą „Majówki”. Dla części nazwa ta jawiła się jako majowe nabożeństwo, dla innych - jako zabawa na łonie natury. Na „kociaku” udało się pogodzić jedno i drugie. Majówki rozpoczęto półgodzinnym odegraniem przez orkiestrę dętą majowych pieśni Maryjnych; muzyka niosiła się ponad miastem, przypominając o najpiękniejszej porze roku, chwając Stwórcę i Maryję. Imprezy były prowadzone społecznie, i choć w tym miejscu warto podziękować bardzo serdecznie podziękować ich wykonawcom - zespołowi „Franisie” pod kierownictwem Z. Franisii (impreza z 7.05.95), zespołowi „Voc - Art” oraz wspinałemu Tomaszowi Dydo (21.05.95), chórowi parafialnemu ks. prof. J. Sienkiewicza (28.05.95), Kapeli Ludowej „Marciny” z Marcynowa (majówka 4.06.95), której przewodzi Marian Kowalski, oraz zespołowi muzycznemu „Sami Swoi” z Obornik Śląskich pana J. Kornasia.

Choć planowano ciche relaksowe ogniska, już pierwsza majówka przerodziła się w spontaniczną zabawę do godz. 23.00.

Udział brało w nich średnio ok. 300 - 500 osób. Do 30 września planowane są na górze różne imprezy. Najpoważniejsza z nich to powołanie do kalendarza Trzebnicy „Dnia Kociej Góry - Noc Świętojańska”. Czy się uda? Czy ktoś zechce pomóc w przygotowaniach?

Gospodarz Góry - Roman Chandoha

## Pierwsze lata - parafia Oborniki Śląskie

(tekst wygłoszony na spotkaniu z obornickimi kombatanami)

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r., dotychczasowy proboszcz obornicki, ks. Jerzy Schirmeisen, opuścił plebanię i przeniósł się do prywatnego mieszkania w mieście. W sierpniu 1945 r. wyjechał do Niemiec, jako jeden z ostatnich wysiedlanych Niemców. Katolików przed zakończeniem wojny w Obornikach było niewiele - około 450; większość społeczeństwa - około 5000 - stanowili protestanci.

Do opuszczonych domów zaczęli przybywać mieszkańcy okolic Rawicza i Leszna, którzy zamierzali osiedlać się tu na stałe. Napływali również repartiancy z byłego województwa tamopolskiego, z Husiatyna. Pierwszego sierpnia 1945 r. przyjechał, między innymi, do swoich krewnych, ksiądz Maksymilian Żymołka, pochodzący z Chorzowa. Miał wówczas zaledwie 30 lat, z tego osiem w kapłaństwie. Studia teologiczne odbywał we Wrocławiu, należał do grupy kleryków znających język polski. W Obornikach został mianowany przez władze kościelne wikariuszem substytutem (czyli wikariuszem pełniącym obowiązki proboszcza), przy kościele Św. Jadwigi. Później został administratorem parafii. Język polski znał raczej słabo, o czym świadczą okaleczone zapisy polskich nazwisk w księgach parafialnych. Kościół parafialny pod wezwaniem Św. Jadwigi, wybudowany w 1901 r. był popękany, miał uszkodzony dach. Wewnątrz wszystko było zdemolo-

wane; wojska radzieckie urządziły w nim stajnię. Plebania była ogołocona prawie całkowicie przez wojska, a przede wszystkim przez grasujących szabrowników. Szyby były powybijane.

Z czasem mieszkańcy zaczęli znosić znalezione naczynia i paramenty liturgiczne - najczęściej dostarczył ich miejscowy komendant milicji, który odebrał je szabrownikom. Przy pomocy ludzi ksiądz Żymołka uprządkował kościół, plebanię i dom katolicki; prace te trwały dwa miesiące.

W tym czasie przybył do Obornik, i zamieszkał u znajomych ks. Jan Smutek, kapłan archidiecezji lwowskiej, wyświęcony 11 maja 1943 r. we Lwowie. Wkrótce wyjechał, zamianowany przez władze kościelne administratorem parafii Konradowa; powrócił dopiero 30 stycznia 1946 r. W tym czasie o Oborniki liczyły 1500 mieszkańców.

Oto krótka statystyka tamtych lat:

1945: chrztów 17, ślubów 31, rozdano komunii 3000  
1946: chrztów 131, ślubów 89, rozdano komunii 5000  
1947: chrztów 198, ślubów 57, rozdano komunii 10.000

Wokół obu księży skupiły się grupy parafian - ksiądz Jan Smutek cieszył się poparciem mieszkańców pochodzących z Kresów Wschodnich, ks. Żymołka - parafian pochodzących z okolic Rawicza i Leszna. Powstawał

silny antagonizm - delegacje obu grup jeździły do Kuri Biskupiej we Wrocławiu, wspierając swego kandydata na urząd proboszcza.

Ksiądz Infułat Karol Milik odwołał w wyniku tego obu księży, a parafię oddał w administrowanie Księżom Salwatorianom, zakonnikom, którzy już prowadzili duszpasterstwo w sanktuarium św. Jadwigi w pobliskiej Trzebnicy, i mieli klasztor w Bagnie. Od maja do sierpnia 1947 roku duszpasterstwo w parafii Oborniki Śl. prowadził ks. Florian Kosobudzki, który pełnił funkcje magistra nowicjuszy w klasztorze. Z powodu braku księży musiał łączyć obowiązki wychowawco - dydaktyczne z duszpasterskimi. Najstarsi obornicnie wspominają te miesiące bardzo miło, gdyż ksiądz proboszcz często przywoził ze sobą nowicjuszy, którzy pomagali w liturgii i śpiewie, asystując przy nabożeństwach. Pierwszym administratorem parafii, i stałym duszpasterzem został ks. Mateusz Furdzik, który objął zarząd parafii 30 sierpnia 1947 roku. Do 1950 r. pracował sam, dopiero od 1950 r. władze zakonne przysłały wikariusza. Ks. Mateuszowi pomagali w pracy duszpasterskiej księża z klasztoru bagieńskiego - parafia obsługiwała także kaplicę w sanatorium „Leśnym”, kościół w Rościawicach i kaplicę w Pegowie.

Dotychczas w parafii pracowało około 70 księży salwatorianów, 7 jako proboszczowie, 63 jako wikariusze. Z parafii wyszło 8 księży i 2 siostry zakonne.

Ks. proboszcz Tadeusz Skwarczek



# Sklep



# "Ogród"

**"za torami"**

**☎ 102 788**

**Oferuje:**

- *nasiona warzyw*
- *nasiona rolne*
- *drzewka i krzewy*
- *środki ochrony roślin*

**Oraz:**

- *rury ocynkowane*
- *rury czarne*
- *skrzydła drzwiowe*
- *łańcuchy*
- *śruby*
- *nakrętki*
- *gwoździe*
- *armaturę sanitarną*
- *kształtki*
- *drut i siatkę*

**itp.**

**Sklep "Ogród" II**

**Oborniki Śl., ul. M.C. Skłodowskiej 67 (dawny PER)**



# WIADOMOŚCI KULTURALNE

**MONOGRAFIA.** Prace nad monografią historyczną Trzebnicy są już w fazie końcowej korekty i ostatecznych prac redakcyjnych. Za dwa tygodnie książka trafi do drukarni. Monografia liczyć będzie 300 stron i będzie bogato ilustrowana zdjęciami i tablicami. 22 lipca odbyło się ostatnie już spotkanie redaktora naukowego monografii - prof. dr hab. Lecha Wiatrowskiego - z autorami i wydawcami, na którym dokonano oceny obecnego etapu prac redakcyjnych. Monografia będzie wydana dzięki pomocy finansowej trzebnickiego samorządu. Można się spodziewać, że pojawi się na rynku pod koniec roku.

**„JESTEŚ PRZYDROŻNYM KAMIENIEM...”** Szczególnie uroczystości obchodzono w Trzebnicy tegoroczne jubileusze ks. kardynała Henryka Gulbinowicza. Informujemy o nich szerzej na łamach „Okolic”. Uroczystości w dniu 24 czerwca zakończył spektakl pt. „Jesteś przydrożnym kamieniem...” w sali widowiskowej Trzebnickiego Ośrodka Kultury. Głównym organizatorem spektaklu był Urząd Miasta i Gminy Trzebnica. Autorem scenariusza i reżyserem - Jan Blecki, widowisko opracował plastycznie Zbigniew Lubicz - Miszewski, a koordynatorem prac organizacyjnych był Leopold Wróblewski. Na spek-

takl złożyła się audycja słowno - muzyczna zapisana na ścieżce dźwiękowej z ilustracją filmową, koncert trzebnicko - obomickiego chóru parafialnego pod dyr. ks. dr Jerzego Sienkiewicza, oraz koncert Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Leopoldinum” pod dyr. Zbigniewa Szufłata.

**TRZEBNICKI INFORMATOR SAMORZĄDOWY.** Rejestr czasopism wydawanych w Trzebnicy po 1945 roku wzbogacił się o dziesiąty tytuł. W styczniu ukazał się pierwszy numer „Trzebnickiego Informatora Samorządowego”. Jego redaktorem naczelnym jest Leopold Wróblewski, a zespół redakcyjny tworzą: Jadwiga Janiszewska, Zenon Janiak, Adam Marcinko i Henryk Jacukowicz. Pismo zawiera informacje o pracach trzebnickiego samorządu, oraz o podejmowanych uchwałach. Ostatni - trzeci numer pisma - w większości poświęcony jest sprawozdaniem z obchodów 50 rocznicy powrotu Trzebnicy do Macierzy. Pismo jest starannie wydawane, choć skromnie ilustrowane. Można mieć także nadzieję, że będzie bogatsze treściowo.

**FOLDER TRZEBNICKIEGO OSIR.** Staraniem dyrektora OSiR Jerzego Lewandowskiego ukazał się folder poświęcony Trzebnicy z dwujęzycznym te-

kstem informacyjnym mgr Wojciecha Kowalskiego, oraz interesującymi zdjęciami Romana Chandohy i Jana Buczka, w opracowaniu graficznym Janusza Nowrota. Janusz Nawrot jest również autorem zamieszczonej w folderze mapy.

**„POECI POLSCY”** Polskie Radio Wrocław nadało 16 lipca półgodzinną audycję z cyklu „Poeci Polscy”, redagowaną przez Lothara Herbsta, poświęconą Jerzemu Bogdanowi Kosowi. Prezentowane wiersze wybrał i ułożył historyk literatury prof. Andrzej Zawada.

**SAGA RODZINNA** Termin nadsyłania prac na konkurs na „Sagę Rodzinną” został przesunięty na koniec października. Prace należy składać w Muzeum Regionalnym TMZT w Trzebnickim ratuszu w każdy wtorek i piątek w godz. 13.00 - 15.00, lub przysyłać na adres „TMZT 55-100 Trzebnica, skrytka pocztowa 21”. Prace konkursowe obejmują pamiętniki, wspomnienia, zapisy dokumentalne, opracowania i albumy rodzinne; mogą to być opracowania poświęcone dziejom poszczególnych miejscowości, zakładów pracy itp. Gorąco zachęcamy wszystkich do udziału w konkursie - nagrody są niebanalne!

Jerzy B. Kos

## „jesteś przydrożnym kamieniem”

24 czerwca w Trzebnickim Ośrodku Kultury odbył się spektakl z okazji uroczystości jubileuszowych ks. kard. Henryka Gulbinowicza. Organizatorem był Urząd Miasta i Gminy przy współpracy Trzebnickiego Ośrodka Kultury, oraz Parafii św. Jadwigi. Był to już trzeci spektakl (po: „Przez miłość do Boga” - widowisku przygotowanym na 750 - lecie śmierci św. Jadwigi, i „Misterium Chleba” w Rotundzie Pięciu Stołów) wyreżyserowany w Trzebnicy przez Jana Bleckiego.

„Jesteś przydrożnym kamieniem” to prezentacja bardzo oryginalna, filmowo-poetycka, podparta fragmentami homilii biskupów, papieża Jana Pawła II, oraz wierszami K. Wojtyły, R. Brandstaettera, Zbigniewa Herberta. Mimo bardzo skromnego budżetu, ciasnej sceny, i braku pełnego wyposażenia technicznego, zrealizowany został mistrzowsko, subtelnie, bez „pompy” i przejawskrawień.

Rozpoczął się Polską Kroniką Filmową obejmującą datę 18 czerwca 1950 r. - w tym dniu Jubilat otrzymał święcenia kapłańskie. Teksty poetyckie i fragmenty przemówień ilustrowane były obrazami przyrody i polskiego krajobrazu - czystego i nieskażonego, co pogłębiało wymowę poszczególnych wypowiedzi. Była to pogłębiona refleksja poetycka, filozoficzna, patriotyczna, dotycząca nie tylko Kardynała ale każdego z nas, była to „szklanka czystej, źródlanej wody z rzeki pamięci”. Poszczególne etapy z drogi życiowej Jubilata reżyser akcentował „wejskami”

trzebnicko - obomickiego Chóru Parafialnego, co przypominało rolę chóru greckiego. Duże wrażenie wywarło na widzach przenikanie przez ekran obrazu śpiewającego za nim chóru. Stworzyło to szczególną at-

mosferę, niepowtarzalną mozaikę na pograniczu jawy i snu, powrotu do przeszłości. Odsłaniając poszczególne klisze pamięci, przypominające najważniejsze wydarzenia z życia - te „kamienie milowe”, reżyser nadał im szerszy i głębszy wymiar filozoficzny; każdy z nas jest przydrożnym kamieniem, przydrożne kamienie mogą przejść powolną metamorfozę, unosząc się mogą zbudować razem wspaniałą katedrę, mogą przemienić się w światło...

Myśl tę trafnie przekazuje znak graficzny z plakatu widowiska, który pojawił się także na zaproszeniach i programie opracowanym przez Leopolda Wróblewskiego. Leopold Wróblewski poprowadził też rozmowę z Jubilatem po spektaklu. Kardynał barwnie i z humorem opisał pierwsze lata swojej pracy w parafii Szudziałowo w Puszczy Białowieskiej.

Jubileusz uświetniła koncertem Wrocławska Orkiestra Kameralna „Leopoldinum”, prezentując utwory Haendla i Griega. Po przemówieniu burmistrza Trzebnicy Henryka Jacukowicza, który podziękował w imieniu mieszkańców Trzebnicy za „kierowanie Nawą Kościoła na Dolnym Śląsku” nastąpiło wręczenie paru prezentów, m. in. pięknie wyrzeźbionego przez Krzysztofa Lewczaka fotela. Kardynał uznał, że jest to dzieło sztuki i dlatego nie zasiadł na nim, dopóki nie usiadł na nim Papież.

Jubilat dziękował za „ucztę duchową” i powiedział, że po raz pierwszy w życiu „z łezką w oku” przeżył wieczór na jego cześć.

Kasety magnetofonowe i wideo z pełną dokumentacją spektaklu nabyć można w Urzędzie Miasta i Gminy w Trzebnicy.

Zbigniew Lubicz - Miszewski



Mała Galeria Fotografii „Kontrast”, działająca przy Obomickim Ośrodku Kultury 10 lipca zaprosiła na otwarcie wystawy fotograficznej Freddy Mary’ego pt. „Polskie dziewczyny”. Freddy Mary jest Belgiem, który oprócz fotografowania zajmuje się wydawaniem magazynu fotograficznego „Objectif”. Za swoją twórczość otrzymał wiele nagród i wyróżnień m.in. od Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej. Od 1985 roku swoje prace prezentował na ponad czterdziestu indywidualnych wystawach w Europie, Azji i Ameryce. Obomicka ekspozycja została zorganizowana we współpracy z Wrocławskim Towarzystwem Fotograficznym. Prace powstawały przez pięć lat, w ramach Międzynarodowych Plenerów Fotograficznych, jakie odbyły się w Polsce.

Autor na wszystkich trzydziestu czterech prezentowanych fotografiach przedstawił akty kobiece wkomponowane w naturę. Może dlatego większość zdjęć zakłopotala oglądających, o czym świadczyły blade twarze i szeroko otwarte oczy. Szkoła jednak, że w otwarciu wystawy nie uczestniczył autor zdjęć Freddy Mary, być może zdradziły, co kryją w sobie tajemnicze fotografie. Wystawę będzie można oglądać tylko i wyłącznie w Obomickich Śląskich do 10 sierpnia.

Hubert Ozimina



# PROBLEM

Człowiekowi od wielu lat jego historii towarzyszy substancja chemiczna określona nazwą „alkohol etylowy”. Na podstawie najstarszych źródeł historycznych można wywnioskować, że znany był już w paleolicie. Wynalazek destylacji alkoholu przypisuje się Chińczykom lub Arabom. Początkowo alkohol używany był wyłącznie do celów medycznych, dopiero później - konsumpcyjnych.

Wraz z modernizacją produkcji alkoholu, oraz z rozpowszechnianiem jego sprzedaży, zaczęły pojawiać się coraz częstsze sygnały o jego negatywnym wpływie na organizm człowieka. W dobie rewolucji przemysłowej, w XIX w., fala pijaństwa ogarnęła całą Europę. Co najmniej szokuje wypowiedź, zanotowana podczas jednej z debat (na wysokim szczeblu) dotycząca ograniczenia szerzącej się plagi alkoholizmu, „Jeżeli w ciągu dnia spożycie tych używek, to zmniejszą się wydatki na służbę zdrowia „, Narzuca się więc sofistyczny wniosek, że sama służba zdrowia i jej podopieczni powinni być zainteresowani nie spadkiem, ale właśnie wzrostem uzależnień spowodowanych alkoholem, a zatem także rozwo-

jem produkcji, reklamy i spożycia... Alkoholizm jest problemem bardzo złożonym, dotyka wielu sfer funkcjonowania alkoholika, a przede wszystkim rodziny, która pierwsza styka się z chorym, uzależnionym człowiekiem.

Ukrywanie tego problemu nie ma sensu, zwąszcza w naszym środowisku małego miasteczka. O chorobie spowodowanej nałogowym pićm wie rodzina, dzieci, znajomi, pracodawcy...

Ukrywanie problemu pomaga w dalszym pićciu! Wzorce wyniesione z rodziny przenoszą się na dzieci, a ich dzieci przenoszą problem na swoje dzieci, i koło uzależnienia i współuzależnienia się Polaków kręci się od wieków.

Czy nie czas zwolnić jego bieg?

Z prac przeprowadzonych z dziećmi i młodzieżą naszych szkół i testów z nimi przeprowadzonych, wiemy, że pierwszy kontakt z alkoholem dzieci mają w domu (wiek: 8 - 9 lat). Dzieci, choć prawo tego zabrania, nie mają żadnych problemów z kupnem alkoholu w sklepach...

Co będzie dalej?

Ewa Heydel-Ozimina

Pełnomocnik Burmistrza d/s Uzależnień

## SPOTKANIA Z MUZYKĄ I POEZJĄ

Obornicki Ośrodek Kultury pod patronatem Dolnośląskiego Towarzystwa Sportowo-Kulturalnego zorganizował pod koniec czerwca „I Spotkania z muzyką i poezją”. Stworzyły one możliwość do zaprezentowania dorobku twórczego w interpretacji poezji i muzyki z nią związanej, a także wymianę pomysłów i doświadczeń. W konkursie wzięło udział 38 wykonawców, 4 zespoły muzyczne z Wrocławia, Nowa i Brzegu, a także teatr „Piąty Kąt” ze Strzebińskiego Ośrodka Kultury. Oborniki Śląskie reprezentowane były przez Marię Bręczewską, Justynę Śniecińską i zespół TJTT z Domu nad stawem. W scenografii, zaprojektowanej i wykonanej przez Jolantę Nikt (absolwentkę PWSSP z Wrocławia), młodzież w czasie ograniczonym regulaminem do 25 minut, wykonywała utwory muzyczne i literackie. Pierwszy dzień imprezy, prowadzonej przez Bogusława Wróbla, był dniem przesłuchań konkursowych. Pięciosobowe jury w składzie: Maria Zawartko - artysta muzyk, Irena Rewiszewska - aktorka Teatru Polskiego we Wrocławiu, Dariusz Semerdak - muzyk, Zygmunt Bielawski - aktor Teatru Polskiego i Artur Adamski - polonista LO w Obornikach Śl. oceniali oryginalność prezatacji, wartość artystyczną oraz dobór repertuaru. W drugim dniu Spotkań uczestnicy poznawali Oborniki, a po południu ogłoszono wyniki i rozdano nagrody.

Pierwsze miejsce w kategorii recytacji, w wysokości 300 zł, otrzymała Krystyna Jurewicz ze Strzelina, drugie miejsce, i 200 zł, wywal-

czył Krystian Wieczorek ze Strzelina, a trzecie miejsce i witraż - znaczek konkursu w formie połączonych połówek pióra i gitary (projekt plastyka OOK Stefana Ryszarda Boguckiego) wykonany i ufundowany przez pracownicę Tifany URSTA państwa Stadtmullerów z Urazu - wg. jurorów należał się Elwirze Górlik z Ziębic. Nagrody przyznano również za występy muzyczne. I tak : pierwsze miejsce (i 300 zł) wygrała Ewa Gołąb z Wrocławia, drugie miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł otrzymał zespół TJTT, trzecie miejsce i witraż zdobyła Maria Bręczewska - Oborniki Śl.

Wyróżnienie przypadło Alicji Kot ze Strzelina. Przyznano także nagrody publiczności. Zdaniem widzów należały się one oborniczankom: Justynie Śniecińskiej za recytację, i Marii Bręczewskiej za śpiew. Nagrody specjalne - własne - wręczyli też: Zygmunt Bielawski (300 zł) zespołowi TJTT z Domu Nad Stawem, oraz pani Irena Rewiszewska - tomik poezji dla wrocławianki Magdaleny Smyt.

I Spotkania z muzyką i poezją zakończyły się koncertem laureatów i recitalem Romana Kołakowskiego. Nad całością imprezy czuwały panie: Halina Muszak i Irena Zielińska, oraz pracownicy Biblioteki Miejskiej pod kierownictwem Marii Pendyk.

Organizatorzy planują powtórzyć imprezę za rok tylko rozszerzoną o uczestników z większej liczby województw.

Hubert Ozimina

## REPERTUAR KINA „AVA”

w Obornikach Śl. ul. Dworcowa 43

- 11-13.08.95 „101 Dalmatyńczyków” godz. 16<sup>00</sup>  
cena biletu: 3.00 i 3.50 zł.
- 11-13.08.95 „Tyko ty” godz. 18<sup>00</sup> cena biletu 4.00 zł.
- 11-13.08.95 „Leon - zawodowiec” godz. 20<sup>00</sup>  
cena biletu 4.00 zł.
- 14.08.95 „Francuzka” godz. 22<sup>00</sup> cena biletu 4.00 zł.
- 15-16.08.95 „Indianin w Paryżu” godz. 18<sup>00</sup>  
cena biletu 3.00 i 3.50 zł.
- 15-16.08.95 „Wdowy” godz. 20<sup>00</sup> cena biletu 3.50 i 4.00 zł.
- 18-20.08.95 „Niekończąca się historia 3” godz. 18<sup>00</sup>  
cena biletu 3.50 i 4.00 zł.
- 18-20.08.95 „Gwiazdne wrota” godz. 20<sup>00</sup>  
cena biletu 3.50 i 4.00 zł.
- 22-23.08.95 „Barwy nocy” godz. 20<sup>00</sup> cena biletu 4.00 zł.
- 25-26.08.95 „Cień” godz. 20<sup>00</sup> cena biletu 3.50 i 4.00 zł.
- 29-30.08.95 „Arizona dream” godz. 20<sup>00</sup>  
cena biletu 3.50 i 4.00 zł.

Oczywiście mogą wystąpić niewielkie zmiany w podanym repertuarze.

Kilka słów od dyrektora...

Od pierwszego lipca wznowiło działalność kino w Obornikach Śl. Moim zamierzeniem jest stworzenie placówki, w której będzie można spotkać się na różnych płaszczyznach z twórczością filmową - film fabularny na dużym ekranie i na kasecie video, seriale, dokumenty i rozrywka na kasetach, muzyka filmowa - nie tylko na taśmach i kompaktach, czasopisma i książki o filmie, i dotyczące filmu. W założeniu - powinno powstać coś w rodzaju klubu miłośników dobrego filmu - oczywiście czekam na kontakt wszystkich osób zainteresowanych (tel. 10-17-50).

Mam też nadzieję, że zmiana nazwy kina nie sprawiła nikomu przykrości - pozostawienie dawnej („Astra”) wiązałyby się, poza wszystkim, z licznymi problemami natury formalnej.

Niestety - podane przy repertuarze ceny biletów są dosyć wysokie, ale narzucają je dystrybutorzy filmów - kino nie ma na to najmniejszego wpływu.

Zapraszam również, poza filmem, do powstającej kawiarenki i pubu z dobrym piwem - przypominając jednak, że na terenie całego obiektu kina obowiązuje zakaz palenia tytoniu.

Jerzy Białas

### GABINET CHIRURGICZNY

lek. med. Witold Gajowczyk  
specjalista chirurg

- esperal
- mała chirurgia
- porady sportowo-lekarskie dla dzieci i młodzieży

**Gabinet:**

Lubin

ul. Bema 5, Pawilon C pok.9

Tel. 876 44-35-97 w. 206

**Pon. - Śr. 15.00-16.00**

Tel. domowy 876 42-74-71





W ostatniej dekadzie czerwca przebywała w Kitzingen w Niemczech, na zaproszenie tamtejszego proboszcza - Herberta Baumanna, grupa mieszkańców Trzebnicy, pod przewodnictwem ks. prof. dr Antoniego Kielbasy. Przypomnijmy, że w Kitzingen w XII wieku, w klasztorze sióstr Benedyktynek była wychowywana św. Jadwiga. W wycieczce uczestniczyli m.in.: ks. K. Janowski, siostry Boromeuszki, burmistrz Henryk Jacukowicz, radni, nauczyciele, przedstawiciele władzy miejskich. Dzięki wytrwałej współpracy księdza Kielbasy i jego osobistym kontaktom z Kitzingen, doszło do nawiązania bliższych więzów między miastami; trwa to, od nawiązania pierwszych kontaktów - dwa lata, i owocuje współpracą w zakresie ochrony środowiska, kultury, sztuki, szkolnictwa i higieny zdrowotnej.

Kitzingen leży w zachodniej Bawarii, w Jurze Frankońskiej, nad Menem, między Norymbergą a Wurzburgiem. Miasto otoczone jest winnicami, i słynie z produkcji dobrych win. Jest czyste, kolorowe i ozdobione pięknie utrzymanymi kwietnikami; kwiatów jest mnóstwo, zwłaszcza na balkonach. Mieszkańcy są bardzo otwarci na kontakty z turystami, życzliwi i uśmiechnięci.

Wszyscy uczestnicy delegacji zostali bardzo serdecznie przyjęci w domach niemieckich rodzin. Podczas drugiego dnia pobytu, w sobotę, grupa została uroczystie przyjęta w sali ratusza przez burmistrza miasta, dr Erwina Rumpela i radnych; były uroczyste przemówienia i wręczanie upominków. Wszyscy radni zostali zaproszeni na robocze posiedzenie dla omówienia dalszej współpracy.

## „TURKOT” 6

Kolejna wyprawa klubu turystycznego „Turkot” odbyła się zgodnie z planem, tzn. w drugą sobotę miesiąca czerwca. Tydzień wcześniej doszło do „rewizyty” grupy z Paczkowa (zwiadaliśmy tę miejscowość w kwietniu); mimo że nasze miasto nie ma murów miejskich, goście z polskiego „Carcassone” stwierdzili, że jednak Trzebnica da się lubić! Zwiedzili bazylikę, obejrzeli panoramę Trzebnicy ze szczytu Kociej Góry, oraz zapoznali się ze zbiorami naszego małego muzeum regionalnego TMZT. Zabrakło jednak czasu by pokazać Las Bukowy czy rotundę, ale obiecali, że wrócą...

Trasa naszej ostatniej „tur-koczącej” wędrowki wiodła tym razem najpierw nieco na południe - do Strzelina, a później na wschód - w granice województwa opolskiego - do Grodkowa. Uczestników było 28, w tym połowa to nauczyciele, a reszta - uczniowie... Po drodze do Strzelina zajrzeliśmy na Węgry, a raczej do Węgiek - miejscowości z interesującym kościółkiem p.w. Świętej Jadwigi, z wmurowanymi krzyżami pokutnymi, a także znajdującym się tam pomnikiem Witosa. W dalszej drodze zatrzymaliśmy się w Borowie, którego początki związane były z działalnością Henryka Brodatego. W Strzelinie zwiedziliśmy najpierw targ zlikalizowany zgo-

Wiedzenie Wurzburga rozpoczęło się od pałacu biskupiego - jednego z największych w Europie - na jego dziedzińcu odbywają się koncerty muzyki poważnej. Duże wrażenie robi katedra - po zbombardowaniu pieczętowała odrestaurowana - prezentuje przeróżne style - od rromańskiego do baroku.

W trzecim dniu wycieczki punktem kulminacyjnym była uroczysta msza święta w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela, z okazji poświęcenia ołtarza, i wmurowania

wień relikwi św. Jadwigi, błogosławionego Adolfa Kolpinga, i św. Adriana męczennika (Relikwie św. Jadwigi mieszkańcy Kitzingen otrzymali z Trzebnicy, z rąk ks. biskupa Józefa Pazdura w październiku ubiegłego roku).

Uroczystości przewodniczył ks. biskup Paul Werner Scheele z Wurzburga. Mszę koncelebrowali również księża Salwatorianie z Trzebnicy - relikwie świętych wniósł uroczystie ks. dr Antoni Kielbasa. Dary na ofiarowanie - świecę z wizerunkiem świętej Jadwigi, płaskorzeźbę świętej i wiązanek białoczerwonych kwiatów złożyli: burmistrz Henryk Jacukowicz, Aleksandra Rzewuska i Zbigniew Lubicz - Miszewski (płaskorzeźba była autorstwa art. plastyk Lucyny Lubicz - Miszewskiej). Świeca symbolizowała światło Chrystusa, płaskorzeźba - zwonik - element łączący budowę - tak, jak powinna oba narody łączyć św. Jadwiga, kwiaty podkreślały polską obecność. W służbie ołtarza obecne były, obok chłopców, także dziewczęta, zaś komunie wierni przyjmowali na dłoń.

Po południu delegacja wzięła udział w uroczystym bankiecie w Centrum Katolickim. Podczas przemówień ks. Kielbasa nawiązał najpierw do napisanej przez Waltera Nigga książki o św. Jadwidze, która ukazała się w dwóch wersjach językowych, z cytatem kardynała Kominka: „Przy moście we Wrocławiu stoi kuta w kamieniu św. Jadwiga, stoi na moście łączącym wschodni i zachodni brzeg Odry. Wszystkim każe myśleć, że są

braćmi, na którymkolwiek brzegu mieszkają. Tak, jak ten most łączy przechodniów, tak św. Jadwiga łączy oba narody”. Przypomniał też wypowiedź kardynała Doepfera z 1960 roku, że ważniejszą rzeczą jest pojednanie z Polakami, niż dyskusja na temat granic. Przemówienie zostało przychylnie przyjęte, i odnotowane w lokalnej prasie, wraz z informacją o pielgrzymce z Trzebnicy. A ta - po południu wzięła udział w otwarciu wystawy malarskiej, poświęconej tematyce krzyża i, na zaproszenie pastora Schmerla, w nabożeństwie ekumenicznym w kościele ewangelickim. Kitzingen obchodziło właśnie 1250-lecie istnienia, i z tej okazji odbywał się akurat wtedy festyn dziecięcy.

W ostatnim dniu delegacja trzebnicy zwiedziła Bamberg, na zaproszenie ojców Karmelitów z klasztoru, związanego z pobytami tam cysterek. W XII wieku brat św. Jadwigi - biskup Ekbert przeprowadził z Bambergu do Trzebnicy siostry cysterki, wraz z wychowawczynią Jadwigą - siostrą Petrusą. Po mszy św. delegacja złożyła na ręce ojca Rolanda dary, jak w Kitzingen.

Bamberg, podobnie jak Rzym, położony jest na wzgórzach; wąskie uliczki i zróżnicowanie terenów tworzą niepowtarzalny krajobraz. Strome uliczki pełne są młodych ludzi na rowerach.

Najcenniejszym zabytkiem jest monumentalna katedra z ołtarzem Wita Stwosza. Katedra ma dwa główne ołtarze - jeden skierowany na wschód - drugi na zachód. Trzebnicka bazylika wzorowana jest na tej właśnie katedrze. Na jej dziedzińcu znajduje się ogród tysiąca róż, z którego rozciąga się panorama miasta - morze dachów, które od wieków tworzą barwną mozaikę. Okok katedry, na wzgórzach, królują kościoły św. Michała, do którego wiodą szerokie, „widowiskowe” schody. Znajduje się tam grób św. Ottona, patrona i misjonarza naszego Pomorza.

Grupa z Trzebnicy, pełna wrażeń i wspomnień, z pięknymi zdjęciami wróciła do Polski, pozostawiając zaproszenia dla władz miejskich Kitzingen i rodzin, które ją gościły.

Aleksandra Rzewuska  
Zbigniew Lubicz - Miszewski



dnie z odwieczną tradycją na Rynku, gdzie kilka pań dokonało niezwykle udanych zakupów (główka kapusty 0,50 zł), co sprawiło, że zwróciły im się koszty wycieczki. Później spotkaliśmy naszego przewodnika, pana Mariana Majchrzaka (na codzień prezesa oddziału ZNP), który z inżynierem... (wyleciało nam z pamięci nazwisko...) oprowadził nas po zaułkach miasta. Obejrzeliśmy romański kościółek św. Gotarda, ruiny Ratusza (ruiny dopiero od eksperymentów z materiałami wybuchowymi w 1945 roku), dom książąt (jeszcze stojący w oczekiwaniu na sponsora - restauratora), kościół św. Krzyża, a także wnętrza Strzeleńskiego Ośrodka Kultury, które nam zaimponowały. Na koniec zaprowadzono nas do kamieniołomów granitu - najgłębszych (ponad 100 m) w Europie. Wyglądały zaiste niezwykle, ale część młodsza wycieczki była nieco rozczarowana, gdyż pan inżynier odradzał zejście na dół po kamiennych schodkach, sugerując, że wejście na górę taniemu nie może być długo i pozostający na górze mogliby z oczekiwania wyjść z nerw...

Po drodze ze Strzelina wpadliśmy do Wiązowa, gdzie udało się znaleźć kamiennego lwa, podobnego do tych z Krakowskiego Przedmieścia i sprzed Dworu Artusa w Gdańsku.

Za granicą województwa (to było już wrocławskie) wpadliśmy do Grodkowa. Mieści się tu uroczę, malutkie

muzeum Józefa Elsnera - tego który uczył Chopina muzyki. Zwiedzenie, zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników tego miasta zakończyliśmy spotkaniem przy kawie w holenderskim wiatraczku (niestety bez skrzydeł). Zostaliśmy obdarowani egzemplarzami wydawanej z rozmachem i na wysiokim poziomie „Gazety Grodkowskiej”.

Ponieważ pora robiła się późnawą, trzeba było rozpocząć triumfalny powrót do domu, oczywiście z pieśnią (zbiorową) na ustach.

„Turkot” 6 należy do udanych - potwierdziła się zasada, że każde miasteczko ma swoje osobliwości warte zobaczenia, i że przy ich zwiedzaniu są niezbędni „tambylecy” potrafiący o nich opowiedzieć.

Następna wycieczka, skierowana do Legnicy i na Legnickie Pole odbędzie się w... najbliższym czasie! Albo 15 lipca, albo 12 sierpnia, albo... po wakacjach, 9 września, w zależności od liczby chętnych... Koszt - 11 zł. Zgłoszenia - Biblioteka Pedagogiczna (12-06-60), ZNP (12-12-50) lub L.O. (12-09-76).

Wojciech Kowalski

P.S. W poprzedniej relacji z wycieczek znalazł się błąd - wyprawa do Polanicy i Dusznik odbyła się w marcu, a w lutym zwiedzaliśmy Wrocław. Podajemy to tak dla porządku...  
W.K.



# SPORT

## „ENTUZJASTA Z LZS”

*Fragmenty wywiadu z Józefem Borowskim - inspektorem Rady Wojewódzkiej LZS, organizatorem imprez sportowo - rekreacyjnych w rejonie trzebnickim, zamieszczonego w Gazecie Robotniczej.*

*- Jak układa się współpraca z innymi organizacjami i związkami sportowymi?*

- Muszę powiedzieć, że naprawdę dobrze. Od wielu lat naszym oddanym działaczem jest poseł PSL Zygmunt Bartoszewicz. Również burmistrzowie i wójtowie przychylnym wzrokiem patrzą na sport wiejski. W takiej atmosferze działa się lepiej...

*- Ilu członków liczą trzebnickie LZS-y?*

- W 47 kołach mamy około 2000 sportowców amatorów. Naszym działaniem obejmujemy 5 gmin; oprócz Trzebnicy są to: Oborniki Śl, Prusice, Zawonia i Wisznia Mała.

*- Największym zainteresowaniem cieszą się...*

- Przede wszystkim piłka nożna i warcaby stupolowe. Mocne są także sekcje szachowe i tenisa stołowego. Coraz bardziej popularne są biegi przełajowe (...).

*- W Trzebnicy jest pan osoba dosyć popularną...*

- Czy ja wiem? Do LZS-ów należę od 1956 roku. W Radzie Wojewódzkiej pracuję 35 lat. Sport jest moja pasją, i nie wyobrażam sobie, aby kiedyś było inaczej...

(im)

## WAKACYJNY PIKNIK

Obornicki Ośrodek Kultury i Ośrodek Sportu i Rekreacji zapraszają na „Wakacyjny Piknik”, 11 sierpnia o godz. 17.00 na terenach OSiR przy ul. Poniatowskiego w Obornikach Śl.

**17.00 - 19.00** - blok konkurencji rekreacyjnych i sportowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

**17.30 - 19.00** „Podróż do Hollywood” spotkanie integracyjne dla dzieci.

**19.00** - koncert zespołu pieśni i tańca „Ballet foi dance yolizti” z Meksyku.

**20.00** - wieczorek taneczny przy zespole „Duo” z Obornik.

**Bilety wstępu:**

**dzieci - 0,50 zł, dorośli - 1,00 zł.**

## OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię małe mieszkanie w Trzebnicy (pokój z kuchnią lub garsoniera). Wiadomości proszę przekazywać na telefon 10-19-70 wieczorem.

\*\*\*

Poszukuję do wynajęcia samodzielne mieszkanie. Możliwość zaopiekowania się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Telefon grzecznościowy 10-22-88.

\*\*\*

Sprzedam konia (roczną klacz). Kuraszków 44 Wiktoria Sych.

\*\*\*

Nowe numery telefonów Wyższego Seminarium Duchownego w Bagnie:

- 10-61-26

- 10-25-10

\*\*\*

Mycie okien, sprzątanie, generalne porządki. Gwarantowana uczciwość. Telefon grzecznościowy 10-21-68 po 20-tej.

## SZKOLENIA SANITARNE !!!

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu organizuje szkolenia z tzw. „minimum sanitarnego”, wraz z egzaminem, dla osób zatrudnionych przy produkcji, przechowywaniu i obrocie środkami spożywczymi.

**Najbliższe szkolenia** - 9, 14, 16, 21, 23, 28 sierpnia, w godzinach 16.00 - 20.00 w siedzibie trzebnickiego Sanepid-u przy ul. Obrońców Pokoju 7, II piętro. Bliższe informacje w pod nr. telefonu: 12-09-16.

## POLICJA RADZI

Uważaj na swoje dzieci - często one stają się ofiarami przestępstw!

Porozmawiaj ze swoim dzieckiem o zagrożeniach, z którymi może się spotkać. Mogą to być zaczepki nieznajomych, obietnice pokazania czegoś interesującego w odległym od domu miejscu, propozycje przejażdżki samochodem itp.

- Naucz swoje dzieci, aby podczas twojej nieobecności nie otwierały nikomu, ale to naprawdę nikomu obcemu drzwi. Nawet innym dzieciom.

- Zwracaj uwagę na sposób przechowywania przez twoje dziecko kluczy do mieszkania. Nie powinny ich nosić na sznurku zawieszonym na szyi,

a tym bardziej chować pod wycieraczkę lub w innym ustalonym miejscu.

- Zapewnij dziecku bezpieczną zabawę w domu. Zamontuj w drzwiach solidne zamki, zadбай o odpowiednie zabezpieczenie instalacji gazowej i elektrycznej. Poproś sąsiadów, aby zwracali uwagę na obcych, i jeżeli masz

w domu telefon, dzwoń o różnych porach. Schowaj też lekarstwa.

- Nie ujawniaj swoim pociechom miejsc, w których przechowujesz wartościowe przedmioty.

- Bezwzględnie zakazuj dzieciom wsiadania do samochodów kierowanych przez obcych, oddalania się z nieznajomymi lub przyprowadzania ich do domu.

- Kontroluj czas powrotu ze szkoły i z zajęć popołudniowych, nie zezwalaj na późne spacer.

- Poznaj dokładnie rozkład zajęć dziecka, nazwisko wychowawcy, kolegów, znajomych. Zanotuj ich adresy oraz telefony.

- Traktuj swoje dziecko poważnie, nie lekceważ nawet drobnych przejawów niesubordynacji, prób okłamywania. Nie bagatelizuj jego problemów, zwracaj uwagę na jego zmiany w zachowaniu oraz stany emocjonalne.

L.K.

WIELE LAT BEZAWARYJNEJ PRACY !!!

## TOP - INSTAL

to 26 lat doświadczeń

- instalacje sanitarne, gazowe i C.O. z rur miedzianych, stalowych, PP, PE, PCU
- wkładki kominowe
- kotły grzewcze firmy VIESSMANN
- zbiorniki na gaz płynny propan firmy „Bałtygaz”

Projekty, doradztwo techniczno-ekonomiczne. Całodobowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. OSZCZĘDZAMY PAŃSTWA CZAS I PIENIĄDZE !!!

TOP-INSTAL Arkadiusz Poprawa  
ul. Siemianicka 51, 55-035 Oborniki Śląskie  
tel. 10-29-56

## POTRZEBNE WSPÓLDZIAŁANIE

Przestępczość w dziejach ludzkości była jest i będzie. Żadna policja na świecie - nawet ta najlepsza, nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa każdemu obywatelowi z osobna, jego życiu, zdrowiu i mieniu. Z codziennej praktyki policyjnej wynika bowiem jednoznacznie, że ok. 30% popełnianych przestępstw to tzw. okazjonalne, będące smutnym następstwem braku wyobraźni, roztargnienia, lekomyślności, chęci zaimponowania innym...

I właśnie tym przestępstwom można w prosty sposób zapobiegać. Należy przy tym pamiętać, że przestępczość nie jest żadną tajemną mocą, przed którą nie ma możliwości obrony. Policja, doskonaląc swoje umiejętności w zwalczaniu coraz większej liczby przestępstw i wykroczeń, stara się położyć główny nacisk na zapobieganie przestępstwom, a więc na tzw. prewencję kryminalną.

W Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu powstał projekt włączenia do tego programu jak największej liczby osób, których działanie może wytworzyć niekorzystny klimat dla przestępców. To przestępca, a nie mieszkańiec naszego miasta powinien czuć się zagrożony.

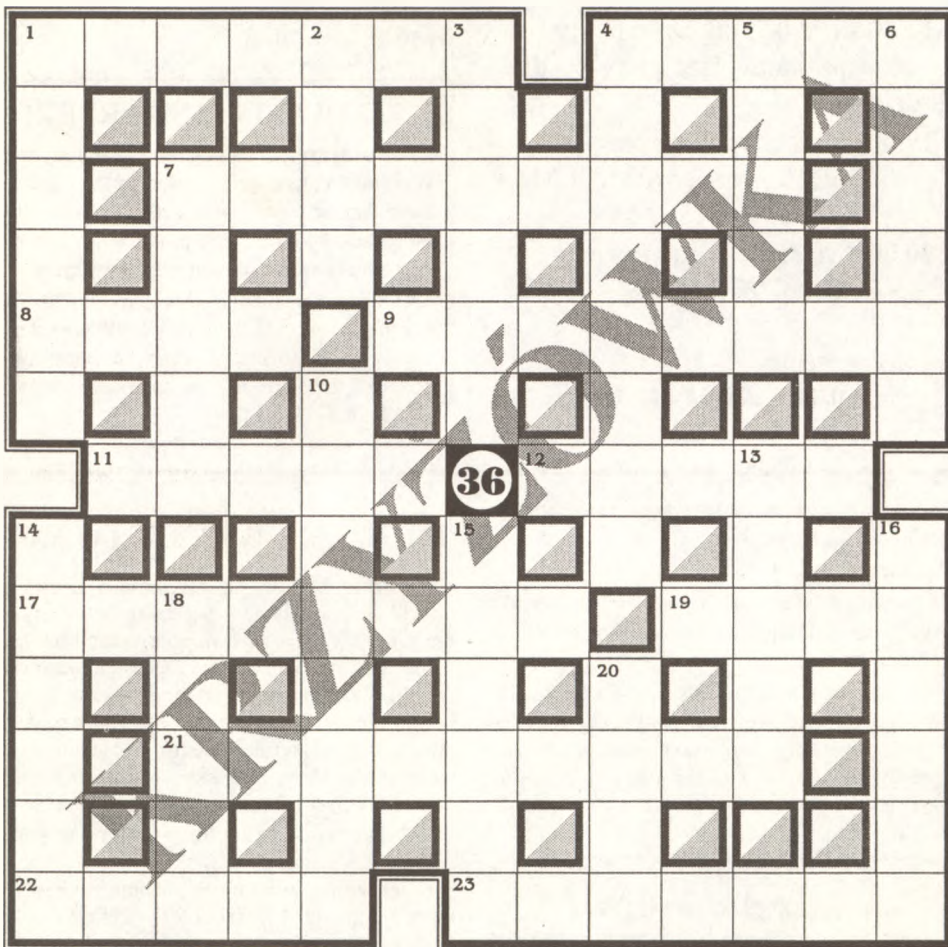
Jedną z form ochrony naszego dorobku, a często zdrowia i życia jest działanie powstających Grup Sąsiedzkiej Samoobrony. Szczegółowy program tych grup przedstawimy w następnym numerze, dla niecierpliwych numer telefonu: 12 07 71...

aspirant Paweł Kondracki





Zespół z Marcinowa na Kociej Górze



Rozwiązania krzyżówki z poprzedniego numeru:

**Poziomo:** puszcza, emeryt, granatnik, klon, Germal, bania, otawa, kanister, próg, grabiezca, tarpan, amorek.

**Pionowo:** posoka, trap, manometr, rekin, tabela, groza, warga, skrypt, cekin, ogórek, Niger, dżem.

Nagrodę wylosował pan *Andrzej Konic* z Wiszni Małej 3.

A oto nowe zadanie przygotowane przez pana *Kazimierza Grabalę*:

**POZIOMO:** 1.Ptaka śpiewający, 4.Nasyp pod torem kolejowym, 7.Erzac, substytut, 8.Lisia jama, 9.Rzymski amfiteatr, 11.Warowny u drzwi, 12.Komunał, frazes, 17.Naczynie, rondel, 19.Zawód, 21.Kwiatka pnący, rabatowy, 22.Spisek, 23.Impertynent.

**PIONOWO:** 1.Tkackie miasto, 2.Rzym, 3.Grat, rupieć, 4.Opieka, kuratela, 5.Przylądek

*Kamil Paszkiewicz*



## W CZARNEJ DZIURZE

skurczyłem się do  
bezwymiaru  
punktu

teraz widzę  
że nie jestem  
swoim

ciałem  
wiedzą  
tytułem  
samochodem  
poglądem  
nie jestem już nawet  
swoim własnym wierszem

została ze mnie tylko  
ŚWIADOMOŚĆ



Antarktydy wsch., 6.Sukces, 7.Filtr organizmu, 10.Człowiek rozsądny, 13.Zatoka Morza Czerwonego, 14.Uznanie, poklask, 16.Zielsko, 18.Taniec argentyński, 20.W Bibli - prędzej wielbłąd przez nie...

Na rozwiązania czekamy trzy tygodnie. Czekają też nagroda książkowa. Adres: „OKOLICE” 55-035 Oborniki Śl. ul. Dąbrowskiego 25.